

ANTYNARKOTYKOWA KLAPA? CZY RZECZYWIŚCIE?

Data publikacji 12.05.2014

"Antynarkotykowa klapa. Policja nie ma rady na narkotyki" - tak grzmiały dzisiejsze tytuły dwóch artykułów autorstwa redaktor Grażyny Zawadki w dzienniku "Rzeczpospolita". Trzeba przyznać, że w kontekście osiągnięć polskiej Policji w walce z przestępczością narkotykową, brzmią one delikatnie mówiąc... dziwnie.

25 055 postępowań w sprawach tzw. narkotykowych wszczęli polscy policjanci w 2013 roku. To o ponad 2000 więcej niż w roku poprzednim. Zatrzymano ponad 27 tysięcy sprawców takich czynów. Wśród nich są tacy, którzy odpowiadają za posiadanie narkotyków w mniejszych lub większych ilościach, tacy, którzy wytwarzają narkotyki, i ci zajmujący się przemytem. Nie ma dnia, by policja nie pokazywała spraw, których efektem są kolejne zatrzymania podejrzanych i zabezpieczenia substancji psychoaktywnych. Zajmują się nimi policjanci kryminalni z rozbudowywanych komórek antynarkotykowych w miastach i województwach (efektem pracy policjantów kryminalnych Komendy Stołecznej Policji, a nie CBŚ – jak napisano w artykule – była likwidacja na Mazowszu w marcu br. największej w tym roku fabryki amfetaminy) i funkcjonariusze CBŚ KGP, których zagadnienie to interesuje przede wszystkim po kącie zwalczania przestępczości o charakterze zorganizowanym.

Łącznie w 2013 roku policjanci zabezpieczyli ponad 1176 kg marihuany (z tego 564 kg – zabezpieczyło CBŚ), wartość zbliżona do 2012 roku, choć nieco mniejsza. To "nieco" to 100 kg. Efekt policyjnej pracy na gruncie polskim to także przejęcie 639 kg amfetaminy (378 kg – to efekt działań CBŚ), czyli o 46 kg więcej, niż w roku poprzednim. Do tego trzeba dodać 33 kg haszyszu, niemal 20 kg kokainy, prawie 45 tysięcy sztuk ekstazy, ponad 68,5 tysiąca sztuk krzaków konopi indyjskich i jeszcze kilkanaście innych rodzajów narkotyków i ich prekursorów w różnych ilościach.

Współczesna walka z przestępczością narkotykową nie ogranicza się do zamknięcia się w granicach jednego państwa. Ważne jest współdziałanie z policjami innych państw, wymiana informacji, wspólne realizacje, współdziałanie w ramach Europolu czy Interpolu, a to wszystko po to, by eliminować grupy przestępcze działające ponad granicami. Przykłady: w ramach współpracy polskich policjantów CBŚ z Katowic z policją holenderską w listopadzie ubiegłego roku przejęto na terenie Holandii transport 1250 kg kokainy. W sierpniu 2013 roku policjanci z Zarządu CBŚ w Gorzowie Wlkp. przekazują belgom konkretną informację funkcjonowaniu działającego na olbrzymią skalę laboratorium metaamfetaminy. Efektem wspólnej, polsko-belgijskiej realizacji tej sprawy, było zabezpieczenie ok. 4600 kg narkotyku. Owszem, można powiedzieć, że te narkotyki zabezpieczono w innym państwie, ale przecież przeznaczone były one na rynek europejski i miały trafić także do nas.

W Polsce w 2013 roku Centralne Biuro Śledcze zlikwidowało 16 laboratoriów zajmujących się produkcją i przetwarzaniem narkotyków i prekursorów narkotykowych. Łącznie zlikwidowano 50 grup zorganizowanych o charakterze narkotykowym, z czego 16 było bezpośrednio zaangażowanych w produkcję amfetaminy i jej pochodnych.

O dużej intensywności działań policjantów Centralnego Biura Śledczego KGP w walce z narkotykami niech świadczy jeszcze jedna liczba. Tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku zabezpieczono już w sumie 716 kg narkotyków.

Na koniec, w odniesieniu do tego, co napisano jako powód tej „wydumanej klapy”, warto wyjaśnić, że Centralne Biuro Śledcze – wbrew temu co pojawiło w artykule i w komentarzu do niego – jeszcze nie zostało wyłączone ze struktur KGP. Zatem ten argument odpada.

Usamodzielnienie biura, po jego wyłączeniu w przyszłości, ma sprawić, by działało ono jeszcze sprawniej i skuteczniej, także w walce z przestępczością narkotykową.

insp. dr Mariusz Sokołowski
Rzecznik Prasowy
Komendanta Głównego Policji